

Ewa Olkowska

ROKOKOWA AMBONA
Z KOŚCIOŁA ŚWIĘTEGO ANDRZEJA APOSTOŁA W BARCZEWIE

Barczewo to urocze miasteczko położone niedaleko Olsztyna. Zachwyca wspaniałą panoramą, która rozciąga się aż po horyzont. Z daleka widać wieże kościoła i czerwone dachy kamieniczek zatopione w zieleni. Maleńkie, malowniczo położone miasteczko posiada dwa przepiękne kościoły katolickie, kościół ewangelicki i synagogę. Kościół Świętego Andrzeja kryje we wnętrzu prawdziwe dzieła stuki sakralnej, między innymi niezwykłej urody rokokową ambonę. Oto historia jej konserwacji.

Budowa kościoła Świętego Andrzeja Apostoła sięga końca XIV wieku. Początek historii to 1326 rok, kiedy powstaje konwent braci mniejszych z prowincji saskiej z inicjatywy biskupa warmińskiego Eberharda z Nysy. 38 lat później, po lokacji miasta zostają w nim osadzeni franciszkanie.

Lata 1380-1390 to czas budowy korpusu nawowego kościoła. Kościół stanowił południowe skrzydło czworobocznej budowli klasztornej z wewnętrznym dziedzińcem. Okna znajdowały się w ścianach północnej i południowej. W XV wieku dobudowano prezbiterium. XVI wiek to czas szerzenia się protestantyzmu, w związku z czym klasztor pustoszeje. Pod koniec XVI wieku na zlecenie kardynała Andrzeja Batorego (bratanka Stefana Batorego) dobudowano do korpusu kościoła kaplicę Świętego Antoniego. W 1595 roku do klasztoru sprowadzono bernardynów. W XVII wieku staraniem biskupa Szymona Rudnickiego wykonano sklepienie nad prezbiterium. W XVIII wieku następuje barokizacja fasady, prawdopodobnie według projektu Ernesta Mazura z Bisztynka. Początek XIX wieku nie był



1. *Barczewo, widok kościoła Świętego Andrzeja. Fot. Ewa Olkowska.*



2. *Barczewo, ambona w kościele Świętego Andrzeja. Stan przed konserwacją. Fot. Ewa Olkowska.*

zbyt łaskawy dla kościoła i klasztoru, który wówczas przekształcono na więzienie. W 1983 roku biskup Jan Obłąk przekazał kościół klasztorny ponownie ojcom franciszkanom.

Wyposażenie wnętrza kościoła Świętego Andrzeja Apostoła w Barczewie jest niezwykle cenne, pochodzi z XVII i XVIII wieku. W kaplicy Świętego Antoniego mieści się arcydzieło – nagrobek Andrzeja Batorego i jego brata Baltazara, wykonany przez Wilhelma i Abrahama van der Blocke. W kościele zachowały się cenne stalle o cechach manieryzmu niderlandzkiego, osiem barokowych ołtarzy i przepiękna rokokowa ambona.

Rokokowa ambona z 1760 roku ma niejednoznaczną podwójną atrybucję. Bywa przypisywana zarówno Christianowi Bernardowi Schmidtowi, jak i (co zdarza się częściej) Krzysztofowi Pervangerowi.

Ambona rokokowa (nadwieszona) spoczywająca na podparciu jest zaopatrzona w zaplecek i baldachim, a całość udekorowano elementami płaskorzeźbionymi, rzeźbionymi i malowanymi.

Dół ambony stanowi lejowata podpora ozdobiona ornamentem rocaillowym w postaci wygiętych złotych wici akantowych, podtrzymująca pokaźny cebulasty korpus ujęty u góry delikatnym gzymsem ze spoczywającą na nim iluzjonistyczną (zamkniętą) księgą Pisma Świętego, u dołu zaś ujęty walcowatą formą „spiętą" motywem liści akantu. Trzon korpusu dekorują płytkie płyciny obramione złotymi gałązkami akantu. Główny element ikonograficzny korpusu stanowi rocaillowy kartusz z napisem: *Clama, ne cesses, quasi tuba exalta vocem tuam: Is. 58,1*. Po bokach kartusza widnieją dwa złotoskrzydłe, nagie anioły ubrane jedynie w skąpe złote perizonia. Za korpusem mieści się dość wysoki zaplecek wypełniony ponownie dekoracją płycinowo-ramową zwieńczoną formami rocaillowymi. Całość ambony wieńczy wysmukły baldachim, który tworzą kolejno: podniebie



3. *Barczewo, ambona w kościele Świętego Andrzeja, brzeg baldachimu. Stan przed konserwacją. Fot. Ewa Olkowska.*



4. *Barczewo, ambona w kościele Świętego Andrzeja. Stan przed konserwacją. Fot. Ewa Olkowska.*

z płaskorzeźbionym wyobrażeniem Ducha Świętego jako Gołębicy otoczonej promieniami, łamany gzyms przerwany trzema rocaillowymi kartuszami, dwa spływy wolutowe, na których spoczywają dwa rzeźbione anioły (podobne do tych, które znajdują się na korpusie), spływy łączy na górze, wieńcząc jednocześnie, baldachim-rzeźba wyłaniającego się ze skłębionych chmur i dmącego w trąbę złotoskrzydłego, ubranego w złoty płaszcz Archanioła Michała.



5. *Barczewo, ambona w kościele Świętego Andrzeja. Baldachim w trakcie konserwacji. Fot. Ewa Olkowska.*

Każda ambona, także ambona z Barczewa z kościoła Świętego Andrzeja ma własną symbolikę i program ideologiczny, funkcjonujący w kierunku wertykalnym, rozpoczynający się od dołu (podpory), kończący zaś na szczycie, wszystkie treści symboliczne koncentrują się natomiast na korpusie. Symbolika ambony z jednej strony skierowana była do wiernych, z drugiej strony pouczała i wskazywała ważne treści samemu kaznodziei – pośrednikowi między Bogiem a wiernymi.

W ambonie z Barczewa dominującym motywem zdobniczym jest akant użyty w formie spinających „klamr", stylizowanych ornamentów czy ram ograniczających płyciny i kartusze. Jest on nie tylko motywem nawiązującym do sztuki starożytnej (zwłaszcza kapiteli korynckich), ale ma również istotną symbolikę chrześcijańską. Z uwagi na fakt, iż jego liście charakteryzują się ostrymi zakończeniami, stanowił przede wszystkim symbol Pasji (cierpienia i Męki Jezusa), rzadziej odnosił się również do Matki Boskiej – w XIV-wiecznym hymnie „De Beata Maria Virgine" Matka Boska została przyrównana do różnych form roślinnych, w tym do akantu:



6. *Barczewo, ambona w kościele Świętego Andrzeja. Fot. Ewa Olkowska.*

Gałązko ciernia, czerwona różo
Piękna wśród fiołków,
Akancie i lilio.

Jak już wspomniano, główny element ikonograficzny korpusu stanowi rocaillowy kartusz z napisem: *Clama, Ne cesses, quasi tuba exalta vocem tuam: Is. 58,1*, stanowiący cytat z Księgi Izajasza: *Krzycz na całe gardło, nie przestawaj! Podnoś głos twój jak trąba*. Kolejnym istotnym wątkiem symbolicznym jest wyobrażenie Ducha Świętego bardzo często umieszczane na podniebiu zaplecków ambony. Ostatnim ważnym elementem znaczeniowym ambony z Barczewa jest figura Archanioła Michała dmącego w trąbę.

Program ikonograficzny barczewskiej ambony opiera się zatem na przesłaniu z Księgi Izajasza (58, 1), który w całości brzmi:

Krzycz na całe gardło, nie przestawaj! Podnoś głos twój jak trąba i wspominaj mojemu ludowi jego występki, a domowi Jakuba jego grzechy.

Rozdział 58 należący do ostatnich 9 rozdziałów Księgi Izajasza stanowi cykl tekstów pełniących rolę Słowa Boga nawołującego do postów, oczyszczenia i nawrócenia kierowanego do ludu prowadzonego do Ziemi Obiecanej. Tym samym cytat zamieszczony na ambonie jest zarówno wskazówką dla kaznodziei do intensywnego przywoływania wiernych do nawrócenia i cnotliwego postępowania – tym bardziej iż jest zapisany w łacinie. Jest także (przy tłumaczeniu kaznodziei) wskazówką dla wiernych mających w osobie duchownej widzieć Boskiego posłańca – trąbę Boga – przez którego przenika Słowo Boga.

By dobrze nauczać, duchowny potrzebuje natchnienia, które z kolei symbolizuje Duch Święty z podniebia baldachimu, mieszczący się podczas kazania nad głową duchownego. Ostatni akcent treściowy stanowi figura Archanioła Michała dmącego w trąbę na szczycie ambony, który może być kojarzony z cytatem z Nowego Testamentu: *Sam bowiem Pan zstąpi z nieba na hasło i na głos archanioła, i na dźwięk trąby Bożej* (1 Tes 4, 16). Archanioł zapowiada Zmartwychwstanie i Paruzję Chrystusa (poprzedzoną Pasją, wyrażaną przez akant), która dotyczyć będzie wszystkich, na zbawienie zaś zasłużą ci wszyscy, którzy postępowali zgodnie z Boskimi prawami, o czym przypominał i wskazywał kapłan – boski pośrednik.



7. *Barczewo, ambona w kościele Świętego Andrzeja. Rzeźba anioła w chmurach. Stan po konserwacji. Fot. Ewa Olkowska.*

Prace przy konserwacji ambony podzielono na trzy etapy

– I etap zainicjował w 2012 roku ojciec Leszek Czyściecki, gwardian klasztoru. Przyjechały wówczas do pracowni w Olsztynie trzy rzeźby z baldachimu.
– II etap prac w 2014 roku kontynuował gwardian ojciec Dawid Szulca (konserwacja baldachimu).
– III etap prac (2015 rok) to pełna konserwacja zaplecka i kosza ambony.

Prace w większości prowadzono w pracowni, jedynie te związane z koszem ambony wykonywano *in situ*.

Stan zachowania ambony wymagał natychmiastowych prac konserwatorskich zarówno ze względów technicznych jak i estetycznych. Ambona robiła dość dziwne wrażenie, ponieważ baldachim pomalowany był w bardzo jaskrawe kolory przez nieudolnego wykonawcę. Przemalowanie zabierało ambonie całą wartość estetyczną, powodowało, że wydawała się karykaturalna. Ciemny kosz ambony sprawiał, że delikatne, finezyjne elementy snycerki były ciężkie, mało wyrafinowane. Wiele elementów składowych ambony pokryto grubą warstwą przemalowań, dotyczy to zarówno oryginalnej polichromii architektury, rzeźb, jak i złoceń i srebrzeń. Stan zachowania polichromii pod warstwami przemalowań pozwalał na jej rekonstrukcję i punktowania. Były to bardzo delikatne i jasne marmoryzacje. Stan zachowania drewna był zły, występowały liczne pęknięcia drewna (na kilka centymetrów), szpary, deformacje, liczne otwory po pineskach, braki w listwach, ubytki w snycerce, uszkodzenia mechaniczne. Kosz ambony był niestabilny, groził zawaleniem. Drewno zaatakowały drewnojady. Wymagało więc wzmocnienia strukturalnego – impregnacji. Snycerka ambony



8. *Barczewo, ambona w kościele Świętego Andrzeja, stan po konserwacji. Fot. Ewa Olkowska.*

miała liczne ubytki warstw złoceń i gruntów do drewna. Całość odspoiła się od podłoża. Dało się zauważyć też liczne ubytki snycerki w drewnie.

Prace konserwatorskie przebiegały zgodnie z planem i harmonogramem. Elementy ambony demontowano, wstępnie na miejscu w kościele odczyszczono z zabrudzeń, kurzu i przygotowano do transportu. W pracowni wykonano prace wstępne polegające na dokładnych oględzinach, oczyszczeniu z zabrudzeń, wykonaniu zdjęć oraz stwierdzono zakres występowania przemalowań i stan zachowania poszczególnych warstw. Następnie miejscowo wykonywano konsolidację warstw, złoceń i wykonano próby zdejmowania przemalowań.

Zastosowano następujące materiały: do dezynfekcji – Prewentol; usuwanie przemalowań – mieszanina amoniaku z acetonem i alkoholem; podklejanie warstw – Primal.

Prace techniczne polegały na miejscowej impregnacji drewna Paraloidem rozpuszczonym w toluenie, uzupełnianiu ubytków drewna (fleki drewniane), w miejsca ubytków zapraw nakładanio zaprawy kredowo-klejowe i je opracowywano.

Następny etap prac to złocenia wykonane na poler (w kilku warstwach kładzione bolusy i złoto płatkowe 23- i 34-karatowe), srebro w proszku zabezpieczano szelakiem. Srebro laserowano – laserunki olejne imitujące złoto. Scalano złocenia oryginalne z nowo położonymi.

Końcowy etap prac polegał na wykonaniu punktowań i ich zabezpieczeniu. Punktowania wykonano kreską na wszystkich elementach architektury ambony. Uzyskano bardzo ciekawy efekt lekkości i świetlistości. Ambona wydawała się być zawieszona w powietrzu, jakby pozbawiona swego ciężaru. Niestety po dwóch latach po wykonaniu prac zauważono, że kolor ambony nabrał (przez wilgoć panującą w kościele) ciemniejszych barw, stracił swoją świeżość i lekkość. To samo dotyczy złoceń. Konieczna jest więc konserwacja architektury kościoła!!! Należy więc wyremontować dach, usunąć cementowe nawarstwienia, odgrzybić ściany itd. Kościół jest wietrzony, założona jest krata, ale uzyskuje się niewielkie efekty tych działań, warunki panujące w kościele pozostawiają wiele do życzenia.

Dużo czasu zajęły prace stolarskie prowadzone na miejscu, w kościele, przy koszu ambony. Kosz praktycznie został rozebrany i na nowo złożony, spaso-

wany. Wymieniono w nim podłogę na nową, wzmocniono cała konstrukcja, wykonano zabiegi impregnacji, dezynfekcji i wielu dorzezbień.

Zabiegom konserwatorskim przy ambonie przyświecała myśl, by wydobyć zawarte w jej dekoracjach przesłania. Owe przesłania są istotne i dla wiernych, i dla kapłanów.

Dobrze więc, że można było przez konserwację przywrócić ambonie jej pierwotną funkcję. Bo przecież stworzono ją po to, aby głosić z niej Słowo Boże, które przez to nabiera mocy, służy oraz cieszy nie tylko ducha, ale i oczy wiernych.

Ewa Olkowska

Ewa Olkowska, konserwator dzieł sztuki, absolwentka Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, w latach 1979-1989 pracownik PP PKZ Olsztyn,1995-2001 rzeczoznawca Ministra Kultury i Sztuki w zakresie malarstwa sztalugowego, ściennego i rzeźby polichromowanej, od 1999 roku przez 10 lat prezes Towarzystwa Opieki nad Zabytkami w Olsztynie; członkini olsztyńskiego oddziału Towarzystwa Opieki nad Zabytkami. Obecnie prowadzi prywatną pracownię konserwatorską.